

# Rozjechany rezerwat?

## Rozjechany rezerwat

W samym sercu Torunia, nad Wisłą, został w roku 1987 założony częściowy rezerwat przyrody "Kępa Bazarowa". Powołano go w celu ochrony nadwiślańskich łągów wierzbowo-topolowych i jesionowo-wiązowych o charakterze naturalnym. Wkrótce jednak może przestać pełnić swą funkcję, gdyż skazano go na zagładę.

Toruniowi potrzebny jest nowy most drogowy. Rada Miasta zdecydowała się na poprowadzenie  go przez teren rezerwatu. Kępa Bazarowa jest już przedzielona mostem kolejowym, jednak nowa przeprawa przez Wisłę przecinać będzie to miejsce w najbliższej i najbardziej odizolowanej od cywilizacji części.

Rezerwat jest bardzo bogaty pod względem florystycznym i faunistycznym. Leży także na szlaku migracyjnym ptaków wzdłuż Wisły. Obszar ten daje schronienie wielu zwierzętom podlegającym ścisłej ochronie gatunkowej. Własnymi obserwacjami potwierdzam występowanie na jego terenie dzięciołów dużych, czarnych i zielonych, myszołówów, zimorodków, traczy nurogęsi i gągołów. Wszystkie te ptaki gniazdują i legną się w rezerwacie bądź w jego bezpośrednim otoczeniu. Ewenementem jest to, że od kilku lat regularnie zimują tu orły bieliki, ptaki zagrożone w skali globalnej, figurujące w Czerwonej Księdze. Natknąłem się w rezerwacie także na bociany czarne, istnieje więc prawdopodobieństwo, że przebywają stale na tym terenie. Do sensacji należą także bobry europejskie, które od czasu do czasu przyplływają z prądem rzeki, aby tu żerować. Na uwagę zasługują również występujące tu gatunki z rodziny łasicowatych: tchórze i łasice. Wszystkie ww. gatunki podlegają ścisłej ochronie i wymienione są w ministerialnym rozporządzeniu o konieczności ich szczególnego traktowania.

Konwencja o Ochronie Gatunków Dzikiej Flory i Fauny Europejskiej oraz ich Siedlisk z roku 1979 jasno stwierdza, że *"każda z umawiających się stron podejmuje właściwe i niezbędne środki ustawodawcze i administracyjne, by zapewnić szczególną ochronę gatunkom dzikiej fauny"*. Konwencja ta podkreśla również, że konieczne jest *"podjęcie niezbędnych środków /.../ dla zapewnienia ochrony siedlisk dzikiej flory i fauny, w szczególności gatunków wymienionych w załącznikach I i II"*, w których pojawiają się wszystkie wspomniane gatunki. Ten sam dokument nakazuje zwracanie szczególnej uwagi na *"ochronę obszarów ważnych dla gatunków wędrownych, /.../ które /.../ spełniają rolę terenów zimowania, odpoczynku, żerowania, rozmnażania i pierzenia"*. Ponadto konwencja podkreśla, że *"powinno się uniknąć lub zmniejszyć tak dalece, jak to możliwe, wszelkie pogarszanie się stanu takich terenów"*. Jakikolwiek inne traktowanie tych terenów będzie jawnym łamaniem międzynarodowych zobowiązań - Polska ratyfikowała tę konwencję w roku 1996.

To jednak nie wszystkie walory przyrodnicze rezerwatu. Z racji występowania tu starych, ponad  stu pięćdziesięcioletnich topoli, na Kępie Bazarowej spotykamy istne bogactwo grzybów. Są wśród nich gatunki rzadkie i wymagające ochrony, jak purchawice olbrzymie (natknąłem się na okazy większe od piłki futbolowej), płomykówki galaretowate, czarki szkarłatne i wiele innych.

Hałas, spaliny, natężony ruch ludzi - oznaczają dla tego miejsca zagładę. Budowa mostu nie jest jednak niezbędna akurat tutaj. W planach są jeszcze dwie możliwości przeprowadzenia mostu przez Wisłę, na wschód lub zachód od planowanego miejsca. Nie sposób stwierdzić dlaczego urzędnicy miejscy uparli się na taką lokalizację inwestycji, która zniszczy to cenne miejsce przyrodnicze. Od

prawie dwóch lat walczę z biurokratami w tej sprawie, wysłałem pisma do wszystkich jednostek miejskich i wojewódzkich zajmujących się ochroną przyrody i planowaniem przestrzennym. Nie pominąłem wojewody i prezydenta miasta (ten ostatni twierdzi, iż z racji na przebieg drogi skrajem rezerwatu nie można mówić o zagrożeniu dla przyrody), a także większych organizacji ekologicznych z terenu całego kraju.

Proponowane przeze mnie alternatywne rozwiązania problemu lokalizacji nowego mostu nie znalazły uznania w oczach urzędników, mimo iż proponowałem taki przebieg przeprawy przez Wisłę, który oznaczałby nie tylko zachowanie miejsca cennego przyrodniczo, ale także konieczność wywłaszczenia mniejszej ilości właścicieli gruntów, mniejsze wydatki na odszkodowania (w moim wariantcie większość gruntów pod inwestycję należy do miasta). Próbując dotrzeć z tym problemem do lokalnej prasy, natrafiłem na mur milczenia i obojętności. Proszę zatem o pomoc wszystkie osoby zainteresowane ochroną Kępy Bazarowej, może zwielokrotnione wysiłki przyniosą lepsze rezultaty w walce z krótkowzrocznością i obojętnością na los przyrody.

**Marcin Suhak**

Proszę o wysyłanie pisemnych protestów przeciw niszczeniu Kępy Bazarowej w efekcie lokalizacji na jej terenie przeprawy przez Wisłę, na adresy:

Rada Miasta Torunia, ul. Wały Gen. Sikorskiego 8, 87-100 Toruń, fax. /56/ 6221670

Prezydent Miasta Torunia - adres j.w.

Wojewoda Kujawsko-Pomorski, ul. Jagiellońska 3, 85-950 Bydgoszcz

Kopie pism proszę kierować na adres Pracowni, która również włączyła się w działania w obronie rezerwatu "Kępa Bazarowa".